

Manifestacja
braterskich
uczuć
i serdecznej
przyjaźni

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Poznań
niedziela
19/20 lipca
poniedziałek
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 170 (4808)

Wielki dzień Poznania i Wielkopolski



Relacja z przebiegu wizyty gości radzieckich

Już na kilka godzin przed przyjazdem do Poznania partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR i premierem Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowem na czele — ulice i place stolicy Wielkopolski, którymi miała przejeżdżać delegacja radziecka wypełniły tysięczne rzesze poznaniaków i mieszkańców wielu okolicznych miasteczek i wsi. Cały Poznań tonie w powo-
dzi biało-czerwonych i czerwonych flag, kwiatów i zielonych girland.

O godz. 11,10 na peron poznańskiego dworca wjeżdża pociąg specjalny ze Szczecina, wiozący delegację radziecką i towarzyszących jej członków rządu i Komitetu Centralnego PZPR z I sekretarzem KC W. Gomułą na czele. W oknie jednego z wagonów stoi uśmiechnięty Nikita Chruszczow. Zrywa się długotrwała serdeczna owacja.

Po wyjściu z wagonów na peronie poznańskiego dworca N. S. Chruszczow wita się z I sekretarzem KW PZPR W. Kraśką, przewodniczącym Prezydium Woj. RN Fr. Szczerbalem, przewodniczącym Rady Narodowej miasta Poznania Fr. Frąckowiakiem, postami Ziemi Wielkopolskiej, przedstawicielami — WP i organizacji społecznych.

Grupa dziewcząt w barwnych regionalnych strojach wielkopolskich podbiega do N. S. Chruszczowa i W. Gomułki wręczając im białoczerwone pęki goździków.

Orkiestra gra hymny narodowe Związku Radzieckiego i Polski. — Znowu zrywa się gorąca owacja, kiedy goście radzieccy i członkowie kierownictwa naszej partii wchodzi na trybunę przed głównym gmachem dworca poznańskiego. Plac przed dworcem i przecinający plac Most Dworcowy dosłownie zatłoczony jest ludźmi. Zrywa się potężny okrzyk „Niech żyją!”.

W imieniu delegacji radzieckiej odpowiedział na powita-

nie przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR — T. J. Kisielow.

T. J. Kisielow wznosi w języku polskim okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć trwałego pokoju na całym świecie.

Z wizytą u „Cegielszczaków“

W godzinach przedpołudniowych część delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego: członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy — A. I. Gajewoj, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR — T. J. Kisielow, członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR — L. N. Jefremow, zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — M. J. Szumauskas, zastępca członka KC KPZR, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — N. P. Firiubin, I sekretarz Iwanowskiego Komitetu Miejskiego KPZR — E. I. Garalik, kierownik wydziału KC KPZR — J. W. Andropow — przybyła do zakładów H. Cegielskiego. Przed głównym gmachem HCP goście radzieccy powitani zostali serdecznie przez naczelnego dyrektora zakładów — W. Kostuję, przedstawicieli partii i delegacji załogi. Następnie udali się na zwiedzanie zakładów, zapoznając się z produkcją fabryki wagonów i fabryki silników okrętowych. Duże zainteresowanie wśród członków delegacji wzbudził zwłaszcza drugi polski silnik okrętowy 6-RSAD-76 — dla statku o wyporności 18.000 DWT, którego budowę ostatnio zakończono.

W czasie zwiedzania zakładów goście radzieccy byli wszędzie bardzo serdecznie witani przez robotników.

Wielka sala centralnej świetlicy HCP wypełniona była po brzegi, kiedy członkowie dele-

gacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego przybyli tam na spotkanie z załogą Zakładów Cegielskiego.

W imieniu załogi dyrektor zakładów — Wł. Kostuj przekazał delegacji piękny model wagonu osobowego, jakie produkują na eksport do Zw. Radzieckiego zakłady HCP.

Goście radzieccy wpisali się do księgi pamiątkowej zakładów. Otrzymali również książki o historii i rozwoju zakładów w okresie 15-lecia Polski Ludowej.

O godz. 12.30 część delegacji radzieckiej z N. S. Chruszczowem na czele, w towarzystwie Władysława Gomułki, Mariana Spychalskiego, Zenona Nowaka, Wincentego Kraśki i innych osobistości polskich przybyła do spółdzielni produkcyjnej Plawce, pow. Środa.

Goście zwiedzili spółdzielnię i spotkali się ze spółdzielcami, robotnikami PGR i chłopami gospodarującymi indywidualnie w powiatu Środa.

W chwili gdy oddajemy numer do druku odbywa się pożegnanie gości radzieckich na lotnisku.

Goście w Zakładach Cegielskiego.

Fot. (3) — E. Kitzmann



Przemówienie powitalne I sekretarza KW PZPR — Wincentego Kraśki

DROGI TOWARZYSZU
CHRUSZCZOW!
DRODZY RADZIECCY GO
ŚCIE I PRZYJACIELE!

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Frontu Jedności Narodu, w imieniu władz wojewódzkich i miejskich, w imieniu wszystkich ludzi pracy naszego województwa — witam Was jak najserdeczniej na Ziemi Poznańskiej. Cieszymy się niezmiernie, że trasa Waszej wizyty przyjaźni prowadzi również przez Wielkopolskę, kolebkę państwa polskiego.

Poznań, stary nadwarciański gród wita Was jak najgoręcej, jako naszych drogich gości i przyjaciół. Gorąco Was wita i pozdrawia cała piękna Ziemia Wielkopolska,

Przemówienie premiera Białoruskiej SRR — T.J. Kisielowa

W imieniu delegacji radzieckiej odpowiada przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR — T. J. Kisielow. Dziękuję on poznaniakom



Przemawia T. J. Kisielow.

za gorące, serdeczne powitanie.

Powitanie to — podkreśla mowa — jest niezbitym dowodem i potwierdzeniem, że narody polski i radziecki łączą nienaruszalną przyjaźń. T. J. Kisielow stwierdza, że delegacja radziecka nie zmierza się cieszyć z możliwości zwiedzenia województwa poznańskiego — tej dzielnicy polskiej słynącej z wysoko rozwiniętego rolnictwa i stanowiącego równocześnie poważny okręg przemysłowy.

T. J. Kisielow wznosi w języku polskim okrzyk na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć trwałego pokoju na całym świecie.

wszystkie nasze miasta, miasteczka i wsie. I te, przez które będzie prowadzić trasa Waszej podróży i te, przez które trasa Waszej podróży nie będzie prowadzić.

Witam również jak najserdeczniej i gorąco pozdrawiam przybyłego z naszymi drogimi gośćmi I sekretarza KC naszej partii tow. Władysława Gomułkę. Witam serdecznie wszystkich towarzyszy przybyłych z naszymi drogimi gośćmi.

Pobyt Towarzysza Chruszczowa i innych członków partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego w naszym województwie będzie wspaniałą okazją dla zamianowania uczuć serdecznej przyjaźni do Związku Radzieckiego, wielkiego uznania dla olbrzymich osiągnięć ludzi radzieckich w budownictwie komunizmu, uczuć wdzięczności dla Kraju Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej za okazywaną nam braterską pomoc w odbudowie i rozwoju naszej gospodarki, za bezcenną ofiarę krwi żołnierzy Armii Radzieckiej, która wyzwoliła naszą ziemię z rąk hitlerowskich.

Tu w pamiętnych dniach lutego 45 roku w ogniu zaciętych zmagających z hitlerowskim okupantem rozdzieliło się bezpośrednio, bojowe braterstwo z żołnierzami radzieckimi poznzańskimi robotnikami — cytaelowców, którzy ochotniczo przystąpili do wspólnej walki z wrogiem. To braterstwo, scementowane wspólnie przelaną krwią krzepnie i umacnia się z każdym dniem. Staramy się je rozwijać i pogłębiać. Idziemy pod tym samym, okrytym chwałą sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina. Jesteśmy w tej samej socjalistycznej rodzinie, należymy do potężnego obozu socjalizmu.

Ludzie pracy naszego województwa dają poważny wkład w budownictwo socjalizmu, w Polsce w mieście i na wsi. Znani są oni ze swej pracowitości i gospodarności, ze swego głębokiego patriotyzmu, z niezłomnej postawy wobec niemieckiego zaborcy. Dla tego też tak droga jest dla nich — jak zresztą dla wszystkich ludzi pracy w Polsce i na całym świecie — sprawa pokoju.

III Zjazd naszej Partii postawił przed nami nowe, porównujące zadania w dalszej budowie socjalizmu w naszym kraju.

II Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, które obradowało w ubiegłym miesiącu, rozwinęło i skonkretyzowało zadania w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Województwo poznańskie ze względu na swoją rolę w kraju ma szczególnie wiele do zrobienia w realizacji zadań, wytyczonych przez partię. Dla zrealizowania tych zadań potrzebny jest — obok wyżejzonej, dobrze zorganizowanej pracy — trwały pokój w świecie. Wiemy dobrze, jak wiele wysiłków i różnorodnych, cennych inicjatyw podejmuje na arenie międzynarodowej rząd Związku Radzieckiego dla utrzymania i utrwalenia pokoju. Znane są również dobrze naszym ludziom osobiste wysiłki i zasługi w dziedzinie walki o pokój Towarzysza Chruszczowa. Dlatego też witamy Was, Drogi Towarzyszu Chruszczow, nie tylko jako przywódcę Związku Radzieckiego, wybitnego męża stanu i czołowego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, lecz również jako płomiennego bojownika świętej sprawy pokoju.

Pragniemy z całego serca, aby Wasz pobyt w naszym województwie był dla Was, Drodzy Towarzysze, jak najbardziej pożyteczny i przyjemny.

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja światowego pokoju!
Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej Komitet Centralny na czele z Towarzyszem Chruszczowem!

Niech żyje wieczna przyjaźń polsko-radziecka!
Niech żyje pokój!
Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Gubernatorzy amerykańscy przejazdem w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 17 bm. przybyli do Warszawy po kilkutygodniowym pobycie w ZSRR gubernator stanu New Jersey — Robert N. Meyner z żoną oraz gubernator stanu Pn. Karolina — Luther H. Hodges. Obaj gubernatorzy zatrzymali się w Warszawie przez dwa dni.

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsterowicz, kierownik działu zarządczo-technicznego — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

WIELKI DZIEŃ

Dokładnie czterdzieści i pół lat mija od chwili, gdy Wielkopolskę uwolniono spod okupacji żywcieskiej oddziały Armii Radzieckiej. Na przestrzeni owych piętnastu bez mała lat budowania nowego życia kroniki Ziemi Poznańskiej odnotowały niejedno ważne wydarzenie. Niektóre z owych wydarzeń znajdują swe trwałe miejsce w historii województwa i jego stolicy.

Nie ulega wątpliwości, że spośród innych — dzień wczorajszy zapisał się na kartach wielkopolskich kronik wielkimi zgłoskami. Pierwszy bowiem raz Poznań i Wielkopolskę odwiedziła delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego. Pierwszy raz Poznań i Wielkopolska gościły przy wodocie wielkiego Kraju Rad, popularnego w międzynarodowych kręgach politycznych i wśród prostych ludzi — Nikitę Siergiejewicza Chruszczowa.

Nie było wczoraj słońca na niebie, ale nie brakowało go w naszych sercach. Któż potrafiłby zliczyć te tysiące ludzi, witające serdecznie uśmiechem i kwiatami, a także chlebem i solą — radzieckich przyjaciół na całej trasie przejazdu w Poznaniu i województwie!

Niezwykle serdecznie wypadło powitanie na poznańskim dworcu. Podniosła atmosfera towarzyszyła spotkaniu radzieckich gości z delegacją Zakładów „H. Cegielski”, składaniu wieńców na Cmentarzu Bohaterów. Najbardziej jednak bezpośrednio, zapadające w pamięć i serca były kontakty naszych rolników, mieszkańców wsi i miasteczek — z premierem Chruszczowem w czasie jego wizyty najpierw w Pławcach a później w Racocinie.

Wielki zaszczyt przypadł w udziale spółdzielcom jednego z najstarszych gospodarstw zespołowych w kraju oraz pracownikom słynnej stadniny koni — że oto gościli wielkiego przywódcę wielkiego kraju, któremu, towarzyszyli zawsze wszędzie owacyjnie witany Władysław Gomułka.

Staraliśmy się przyjąć naszych wielkich przyjaciół jak nas na to było stać: szczerze, serdecznie, rzetelnie. Zrealizowali ich z żalem — w Poznaniu, Pławcach, Racocinie — że tak niewielką dysponowali ilością czasu, że tak krótko...

Piotr Życki

Pierwsza lista szkół -pomników Tysiąclecia

Ocena półrocznej działalności SFBS

WARSZAWA (PAP).

17 bm. odbyło się rozszerzone plenium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na którym dokonano podsumowania dotychczasowych wyników zbiórki na rzecz szkół Tysiąclecia. Zatwierdzono również pierwszą listę — szkół - pomników Tysiąclecia, których budowa już została rozpoczęta względnie rozpocznie się jeszcze w br. Obradom przewodniczył sekretarz CRZZ Wacław Tułodziecki.

Podsumowania wyników półrocznej działalności Komitetu SFBS dokonał jego przewodniczący, marszałek Sejmu — Czesław Wycech. Stwierdził on na wstępie, iż od chwili utworzenia — pod egidą Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na koncie funduszu do 30 czerwca br. znalazło się 635.275 tys. złotych.

Analizując wyniki zbiórki w poszczególnych województwach obserwujemy jednak duży dysproporcje, co świadczy o tym, że akcja ta nie jest jeszcze powszechna a zasięg jej jest bardzo różny. Tak np. przoduje woj. katowickie które zebrało dotychczas ponad 128 mln. zł, a na drugim miejscu znajduje się wrocławskie, gdzie uzyskano dotychczas 40 mln. zł. Niezadawalające są natomiast wyniki zbiórki w woj. białostockim, poznańskim, warszawskim, Krakowie i Poznaniu. Przyczyną tego stanu rzeczy jest m. in. brak właściwej współpracy komitetów koordynacyjnych SFBS w tych województwach z aktywnym partijnym i społecznym.

Według przybliżonych danych najlepiej rozwija się akcja powszechnych świadczeń w zakładach pracy, gdzie zebrano już 231 mln. 848 tys. zł., co stanowi około 38 procent kwot zadeklarowanych w br. przez pracowników.

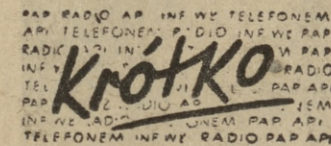
Niezadawalające są jeszcze

wyniki świadczeń pieniężnych na wsi, z której wpłynęło do SFBS dopiero 72.998 tys. zł.

Następnie dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty — Wojciech Pokora przedstawił zebrany pierwszą listę szkół-pomników Tysiąclecia, których budowę rozpoczęto względnie rozpocznie się jeszcze w br. Na liście tej znajdują się ogółem 203 szkoły, które — wybudowane kosztem 1.091.744 tys. zł — dysponować będą 2.064 izbami lekcyjnymi oraz 1.160 izbami mieszkalnymi dla nauczycieli. Z tej pierwszej listy szkół, 106 zostanie zbudowanych na wsi, zaś 97 w miastach jeszcze w br.

Pod względem ilości budowanych w tym okresie szkół-pomników Tysiąclecia pierwsze miejsce zajmuje woj. katowickie, w którym dzięki ofiarności społeczeństwa, wybuduje się 35 budynków szkolnych o 445 izbach lekcyjnych.

W czasie dyskusji nad dotychczasową działalnością Krajowego Komitetu SFBS koncentrowano się szczególnie na sprawach przygotowania wystarczającej ilości typowych projektów powtarzalnych szkół.



Hammarskjöld u Gromyki

Sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld, który przebywa obecnie w Genewie na dorocznej sesji ECOSOC (Rada Ekonomiczno-Społeczna ONZ), odwiedził w czwartek przed południem ministra Gromykę w siedzibie delegacji radzieckiej.

„Zamach” w San Sebastian

W San Sebastian (Hiszpania), w piątym dniu międzynarodowego festiwalu filmowego wyświetlony został polski film Jerzego Passendorfera „Zamach”. Jak podają znawcy filmu polski wywarł duże wrażenie.

Truciele ryb przed sądem

16 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie rozpoczął się proces przeciwko cukrowni Kluczewo, która zanieczyszczając rzekę Inę ściekami spowodowała wytrucie ryb na przestrzeni ponad 20 km. Pociągnięto to za sobą straty wynoszące ponad 300 tys. zł.

Sygnaly alarmowe z Bonn

BERLIN (PAP) — Jak podaje berliński korespondent PAP, wielkie poruszenie opinii publicznej w NRD

Po dwojczkach powiła trojczki

OPOLE (PAP) — W Szpitalu Powiatowym w Oleśnie przyszły ostatnio na świat trojczki — 3 dziewczynki. Matka dzieci jest żoną rolnika ze wsi Sowczyce, pow. Oleśno — Markjota, która poprzednio powiła dwojczki.

Dziś wyjątkowo nie załączamy dodatku „Nowy Świat”. Numer z okazji 22 Lipca ukaże się w zwiększonej objętości



Z POBYTU DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ ZSRR

16. VII. br. na Placu im. F. Dzierżyńskiego w Katowicach odbył się wielki wiec mieszkańców Katowic z udziałem delegacji partyjno-rządowej ZSRR.

Fot. — CAF

Adenauer odwiedzi Japonię

BONN (PAP)

Kancelerz NRF Adenauer przyjął w piątek zaproszenie premiera japońskiego Kiszii do odwiedzenia Japonii. Data wizyty nie została ustalona.

Kiszii przybył w czwartek do Bonn z dwudniową wizytą. Przeprowadził on rozmowy z członkami rządu zachodniemieckiego. Wiadomość o przyjęciu zaproszenia podał on na konferencji prasowej w piątek po przeprowadzeniu rozmów z Adenauerem.

Prawie 2 mln. zelektryfikowanych zagród wiejskich

WARSZAWA (PAP)

Prawie 2 mln zagród wiejskich, czyli ponad połowa wszystkich domostw na wsi oraz ponad 80 proc. wszystkich PGR-ów (przeszło 8 tys.) jest już zelektryfikowanych. Jest to osiągnięcie bardzo ważne — zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę fakt, iż przed wojną zaledwie 2 proc. wszystkich gospodarstw rolnych korzystało z prądu elektrycznego.

Przebiegnięto elektryfikuje się obecnie ok. 100 tys. zagród rocznie oraz ponad 200 gospodarstw państwowych. W latach przedwojennych elektryfikowano rocznie ok. 3 tys. gospodarstw, tj. ok. 50 wsi. Tylko w ub. roku światło elektryczne dopro-

wadzono do 1400 wsi, w br. zaś przewiduje się, iż otrzymają je mieszkańcy 1.700 wsi, 200 PGR-ów oraz kilkudziesięciu spółdzielni produkcyjnych, POM-ów oraz innych ośrodków rolniczych.

Szczególne zalety mają w tej dziedzinie województwa w których przed wojną prac elektryfikacyjnych nie prowadzono zupełnie lub w minimalnym stopniu, jak białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie, warszawskie. Obecnie, mimo iż województwa te mają jeszcze ciągle niższy procent zelektryfikowania (od 30 do 40 proc.) prace tego rodzaju prowadzone są na coraz szerszą skalę. W województwach rzeszowskim, poznańskim i krakowskim korzysta z energii elektrycznej połowa wsi.

W najbliższym 5-leciu dysproporcje w stopniu elektryfikacji w poszczególnych województwach znacznie się zmniejszą. Przewiduje się, że do 1965 r. zelektryfikowanych zostanie od 75 do 80 proc. zagród w całym kraju.

W obronie życia Manolisa Glezosa

SOFIA (PAP)

Piątkowa prasa grecka opublikowała list członków rodzin Manolisa Glezosa i innych demokratów greckich, których proces toczy się przed sądem wojskowym w Atenach. Autorzy listu domagają się niezwłocznego uwolnienia wszystkich oskarżonych. Zwracają się oni z apelem o wspólne działanie w uratowaniu życia Manolisa Glezosa i towarzyszy do wszystkich rządów krajów członkowskich ONZ, do Światowej Rady Pokoju, Liga Obrony Praw Człowieka i wszystkich organizacji, „którym drogą są zasady sprawiedliwości, wolności, demokracji i pokoju”.

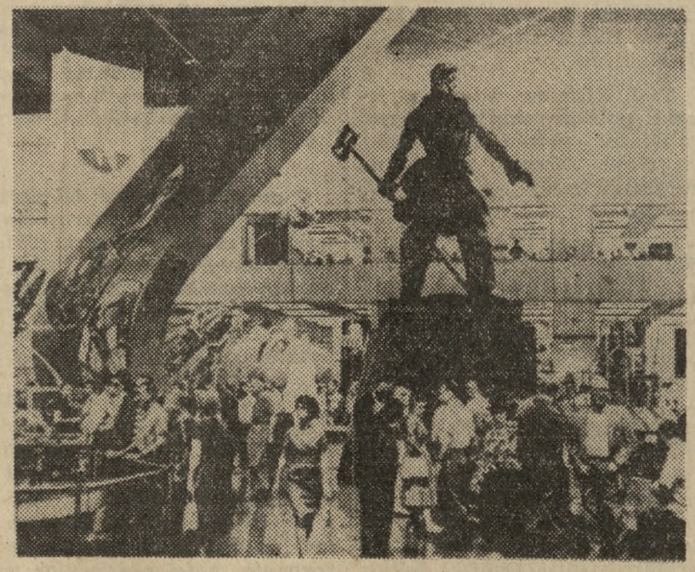
Śmierć 4 dzieci od niewypału

ZIELONA GÓRA (PAP)

16 bm. wydarzył się we wsi Serbia, pow. Krosno Odrzańskie, tragiczny wypadek spowodowany eksplozją niewypału, którego rodzaj nie został dotychczas bliżej określony.

Ofiarą wybuchu padło czworo dzieci: 5-letnia Eugenia Popielarz, 7-letni Zysmund Głuszek, Tadeusz Błotko oraz 4-letnia Ewa Lubka. Cała czwórka poniosła śmierć na miejscu.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa — dzieci pobliżone opieki starszych — były się pociskiem, znalezione w rowie melioracyjnym.



NA WYSTAWIE RADZIECKIEJ W NOWYM JORKU. Na zdjęciu — zwiedzający w głównej sali wystawowej. Fot. — CAF

Burze wyrządziły poważne szkody

WARSZAWA (PAP)

Burze i huragany, jakie wystąpiły w okresie ostatniego upalnego tygodnia, spowodowały w kilku rejonach kraju dość duże zniszczenie. Tak np. gwałtowne burze połączone z dużymi opadami gradu, które nawiedziły przed kilku dniami Ziemię Lubuską oraz niektóre powiaty województwa szczecińskiego, poznańskiego, koszalińskiego i bydgoskiego, zniszczyły znaczną część upraw zbożowych w 5400 gospodarstwach chłopskich. Dotychczas największe szkody z powodu gradu, bo ponad 2 tys. wypadków zgłosili rolnicy z woj. zielonogórskiego. Szczególnie duże straty wyrządziły opady gradowe w pow. Strzelce Krajeńskie.



W sali jest około trzydziestu osób. Podzieleni na grupki żywo dyskutują, śmieją się. Nastrój jest jakiś świąteczny, radosny, odzwia się to wyraźnie. Przeważają młodzi. Ale widać także grono starszych panów o skroniach przyprószonej siwizną. Młodzi wiatają się z nimi z wyraźnymi oznakami dystansu i akcentowanego uszanowania. To z pewnością profesoria uniwersytecy, którzy za chwilę ocenią czy jeden z tych młodych zasłużył na tytuł doktora o który się ubiega; dziś będzie nim mgr Antoni Czubiński. Napisał pracę pt. „Kształtowanie się i rozwój opozycji „antysanacyjnej” w Polsce 1926—1930 (Centrolew)”

Który to? Czy ten szczupły, ubrany na czarno, trzymający się przeważnie na boku i wyraźnie zdenerwowany? Czy może tamten, dyskutujący z takim przejęciem, że aż nienaturalnie?

Zaraz się wszystko wyjaśni, bo oto za stołem pokrytym zielonym sukniem zasiada trzech starszych panów. Jeden z nich podnosi się i lustruje wzrokiem salę.

— Zdaje się — mówi — że możemy zaczynać. Jest nas chyba dość.

— Wystarczająco — odpowiada ktoś z sali.

— Chodzi o quorum — podpowiada mi sąsiadka. — Musi być na sali większość Rady Wydziału czyli samodzielnych pracowników nauki.

Dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, prof. dr Zdzisław Grot (przy pominięciu tegoroczny laureat nagrody naukowej m. Poznania) już nie siedzi za stołem, lecz stojąc kontynuuje:

— Jeśli chodzi o osobę magistra Czubińskiego, o jego charakterystykę, to wygląda ona...

Dziekan opowiada teraz o życiu „delikwenta”, od urodzenia zaczynając, a koncentrując się w części końcowej na jego pracy naukowej, w której doszedł do stanowiska adiunkta Katedry Historii Nożycznej i Najnowszej Powszechnej.

Padają ważne słowa: „...jest człowiekiem naukowo dojrzałym, przygotowanym do zaszczytnego tytułu doktora. Kan dydat przedstawi teraz tezy swojej pracy doktorskiej.”



Szlaki tatrzańskie zaroiły się od turystów. Wycieczkę do Morskiego Oka przez Zawrat trzeba koniecznie uwiecznić na fotografii...

Tu poczta wczasowa!

Jeśli ktoś po powrocie z Zakopanego próbuje Wam wmówić, że przez całe dwa tygodnie miał piękną pogodę, nie wierzcie! Jest to możliwe akurat w Wielkopolsce. Gdy z głębi kraju dochodzą nas wieści o panującej posusze, nam wędrującym po tatrzańskich szlakach często-gęsto lały się za karłą strumienie dżdżu. Znałe każdemu kaprysy górskiej pogody nie odstraszały miłośników Tatr, których tysiące przebywa rokrocznie do miasteczka pod Giewontem, aby po trudach całonocnej pracy odlechnąć gońskim powietrzem, nasycić oczym groźnym pięknem ośnieżonych turni, zielonych hal i górskich stawów.

Kiedy w połowie czerwca przybyłem do Zakopanego, powitały mnie kwitnące — ubogie tu i nierzadkie — bzy. Przyjemnie jest przeżyć wiosnę dwukrotnie w jednym roku. Na Krupówkach mrowie ludzi — wiadomo, pełnia sezonu. Często słychać obcojęzyczne rozmowy. Wśród gości zagranicznych liczną grupę stanowią Polacy z USA. Uliczni sprzedawcy zachwalają tandetne faniatki, a krepie Góralki obnoszą pełne kosze „osycypków”. Plakaty na kioskach i ogrodzeniach informują o licznych imprezach w wykonaniu zespołów estradowych i teatralnych, przybywających na gościnie występy. Popularny „Jedrus” zaprasza na uroczysty wieczór z okazji otwarcia sezonu.

Reportaż z posiedzenia

Doktor w opałach

Patrzę ze zdziwieniem...

...bo na katedrze staje człowiek, którego bynajmniej spośród zebranych nie ocenilem jako kandydata na doktora. Barczysty, o śmiałym spojrzeniu, mówi bez śladu jakiegokolwiek zdenerwowania czy tremy, której więcej widziałem u jego kolegów.

Czubiński mówi najpierw o istniejących pracach na temat Centrolewu.

Pisali o nim historycy piłsudczykowsy (np. Pobóg-Malinowski w Londynie), oczywiście potępiająco. Ale i historycy marksistowsy wypowiadali się o Centrolewie negatywnie) np. Andrzej Gwiżdż, zarzucając mu niekonsekwencję, mało ostre stawianie spraw, w rezultacie czego stał się parawanem dla sanacji). Historycy związani z partiami wchodzącymi w skład Centrolewu (PPS, PSL Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, NPR, PSL Piast, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji), jak Adam Próchnik, Zaremba i inni mieli znowu odmienne poglądy.

Jak sytuacja wyglądała? Polska nie była wyjątkiem, a jedynie ogniwem w łańcuchu przewrotów i zamachów. Było to ogólne odejście od rządów parlamentarnych i zwrot do dyktatury. Ale przewrót majowy nie przyniósł całkowitej faszystyzacji kraju. Sanacja sama nie była jednolita. Widać w niej grupę liberalno-demokratyczną, w której wybija się postać prof. Bartła, grupę monarchistyczną, w której rej wodzą Radziwiłłowic i grupę pułkowników, która jednak do 1930 r. działa raczej w ukryciu.

Rządy autorytatywne Piłsudskiego napotykały na opozycję Centrolewu, który właściwie był komisją porozumiewawczą w Sejmie. Działal jednak i poza Sejmem. Ale nie mając wspólnego programu i kierownictwa oraz dyscypliny głosowania skazany był na lawirowanie i kunktatorstwo. Reprezentował wszakże postępowe siły narodu polskiego i w wyniku je-

go działania proces faszystyzacji został znacznie opóźniony. Gdyby na jego czele stanęła bojowa, konsekwentna KPP, miałby z pewnością większe sukcesy. Ale KPP, odsunęła się od Centrolewu, co osłabiło spójność opozycji. Tak więc dopiero rozbitcie Centrolewu było ostateczną likwidacją demokracji parlamentarnej w Polsce międzywojennej.

Mówi promotor

Wstaje prof. dr Janusz Pajewski, promotor (tzn., że pod jego kierunkiem praca została napisana):

— Ponieważ prof. Piłarski nie mógł przybyć z Krakowa, pozwolę sobie odczytać jego recenzję. Prof. Piłarski uważa, że dziś można by skorzystać z wielu giekawych źródeł dopiero odkrytych. Ale i z poprzednio znanych autor nie w pełni skorzystał. Jeśli chodzi o pracę to oparł się w zasadzie na warszawskiej, gdy tymczasem prowincjonalna, żeby wymienić choćby tylko „Kurier Poznański” i „Słowo Wileńskie” czy „Naprzód” zawiera dużo interesującego materiału. Zachował się też oryginalne artykuły, tak jak je składano do cenzury, z których też autor nie skorzystał. Nie jest to pełne przedstawienie sprawy...

Następują przykłady stosunku autora do poszczególnych faktów, ze wskazaniem stronicy, aż do 300-tnej. Skóra mi cierpnie, bo wydaje się, że recenzent zaczyna pogrązać kandydata. Ale oto słyszymy:

— Wątpliwość jest szereg, ale nie kwestionują one zasadniczych wniosków autora. Praca wykazuje dużą dojrzałość i samodzielność. — Niech mi będzie wolno — dodaje prof. Pajewski — jako promotorowi powiedzieć, że jest to praca trudna, pionierska, jak najbardziej naukowa, oparta na wielkim materiale źródłowym (150 stron samych przypisów). Należałoby ją mo żliwie prędko wydrukować, bez zwykłych w tej sprawie trudności.

Głos ma teraz recenzent, prof. dr Witold Jakóbczyk:

— W zasadzie interpretacja źródeł słuszna, choć niekiedy zbyt uogólniająca (padają przykłady) ...Są oceny aprioryczne we wstępie, czego należy unikać... Cytując wypowiedzi polityków powinien autor ustosunkować się do nich... Widzę też logiczne potknięcia... Mimo tych, nie zawsze istotnych usterek, praca jest poważna, dobrze napisana. Wnioskuje o przyznanie autorowi tytułu doktora.

Oddycham z ulgą. Wydawało mi się, że jest już źle.

Wstaje dziekan:

— Czy są zapytania do autora? Nie ma. Wobec tego otwieram dyskusję.

Zabiera głos doc. dr Fabian z Wydziału Prawa:

— Uważam, że autor zasto-

sował niewłaściwą periodyzację. Drugi okres panowania sanacji rozpoczął się raczej od uchwalenia konstytucji w 1935 roku.

Final

Dziekan:

— Co więcej? Proszę o odpowiedź.

Na katedrze znowu mgr Czubiński. Dziękuje promotorowi, prof. Pajewskiemu i wszystkim, którzy pomogli mu w pracy oraz przybyli na to posiedzenie. Uwagi recenzentów pomogą w przeobrażeniu pracy przed oddaniem jej do druku. Stwierdza, w odpowiedzi, że konstytucja 1935 r. była jedynie formalnym uznaniem stanu rzeczy istniejącego od 1930 r. Jeszcze raz dziękuje. Zrywają się oklaski. Dziekan zamyka dyskusję i grosi Radę Wydziału, by udała się na posiedzenie, gdzie w tajnym głosowaniu zdecydować o tytule doktora.

Posiedzenie trwało kilkanaście minut. W tym czasie na salę weszła spora grupa odświętnie ubranych ludzi. Pewnie sympatycy następnego kandydata do tytułu, mgr. Lecha Trzeciakowskiego. Ale oto wraca Rada. Dziekan stwierdza:

— Rada niemal jednomyślnie przyznała tytuł doktora Antoniemu Czubińskiemu. Po przerwie rozpoczniemy następne posiedzenie.

Do zielonego stołu podchodzi dr Czubiński. Uściski dłoni, oklaski, gratulacje.

Mieczysław Skąpski

Uwaga fotoamatorzy!

„Spróbuj swoich sił”

— to hasło, które każdy fotoamator powinien wymalować na papierze i wywiesić nad własnym łóżkiem. Po co? By o nim aż do końca września nie zapomnieć.

Hasło to oznacza wielki konkurs na fotografię amatorską o tematyce: „OSIĄGNIĘCIA POLSKI LUDOWEJ W XV-LECIU”. Najlepsze prace będą publikowane, a cały zbiór konkursowych zdjęć eksponowany na specjalnej wystawie.

Nie zwlekajcie ani chwili! Róbcie dobre zdjęcia i przysyłajcie je. Muszą one być:

- ▲ typu fotoreporterskiego
- ▲ formatu co najmniej 9x12 cm
- ▲ na błyszczącym papierze.

Czekają na was nagrody wartości około 12 000 zł. (I — wartości 3500, II — 2500, III — 2000.) Wykorzystujcie wakacje i urlopy. Róbcie zdjęcia i przysyłajcie je do 30 września na adres: Poznań, ulica Grunwaldzka 19 Konkurs Fotograficzny — „Spróbuj swoich sił”.

Wieści dobre i złe

Aż dziw, że ten ludzki tłum nie zamieni ulic i parków w wielkie śmietnisko. Rolę stróżów czystości i porządku w mieście spełniają z pomyślnym skutkiem po prostu... kosze na śmieci. Spotykasz je dośownie co kilka kroków. Pomalowane na żywe kolory, nie szpecą ulicy. Reszty dopełniają przyjemne, rzeźbione w kamieniu kosze-misie z kenarowskiej szkoły, proszące śmiesznym gestem o wrzucenie odpadków do otworu. Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że również na uczęszczanych szlakach górskich nie spotyka się porzuconych papierów i odpadków, nie zrywa się kwiatków, nie niszczy kosodrzewiny. Ukuty przez miejszcowych przewodników i powtarzany stale epitet „latrochamy” działa nad wyraz wychowawczo na różnych chomikarzy i niechlujów.

Już na pierwszy rzut oka widać, że Zakopane dobrze przygotowało się do sezonu. Sklepy obficie zaopatrzone, czeresnie i truskawek pod dostatkiem, nie brak również napojów chłodzących. Wybudowany niedawno przy Krupówkach nowoczesny w kształcie i wyposażeniu wnętrza „Sam-bar” dobrze spełnia swą rolę, zapewniając tysiącom turystów tanie, szybko i estetycznie podane posiłki. Zapotrzebowanie na kwatery i noclegi zaspokaja w po-

ważnym stopniu działający od przeszło pół roku „Dom Turysty”.

A propos tego ostatniego. Nie wszyscy może wiedzą, że kosztem trzydziestu kilku milionów złotych wzniesiono w Zakopanem ów monstrualny gmach. Jest to typowy relikwit okresu gigantomanii. Potężne granitowe ściany, wysoki, kryty gontem dach z dziesiątkami okien i okienek, wytworne wyposażenie wnętrza — wszystko to stanowi jakąś parodię zakopiańskiego stylu budownictwa. Jedni wubrzydają na to, inni chwalać. I oto zakopiańskie kola turystyczne obiegają ostatnio szokująca wiadomość, że to nowe i kosztowne monstrum... łoczy grzyb. Grupa rzeczoznawców i oczywiście prokuratura bada obecnie, kto ponosi winę za niszczenie największego i najnowocześniejszego obiektu turystycznego w kraju.

Przy okazji grzyba wychodzą na jaw inne skandaliczne sprawy. Oto ze ścian wypadają drewniane oddzwia, w których osadzone są klamki w cenie 600 zł za sztukę; w szafach wykonanych specjalnie dla Domu nie mieści się odzież; światło z lampek nocnych pada... pod łóżko; bufet nie noży się do celów gastronomicznych, mechaniczna pralnia wraz z suszarnią funkcjonuje wadliwie. Z innych osobliwości warto wymienić zakupie-



Prasa NRD o F. Nowowiejskim

„Legenda Bałtyku” na operowych deskach Rostocka

Jak już donosiliśmy, w Rostocku (NRD) odbyła się premiera opery Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku” („Wineta”). Obecnie napływają sprawozdania prasy niemieckiej o tym przedstawieniu:

„OSTSEE-ZEITUNG”, nr 139: „Premiera, która jednocześnie stanowiła wstęp do Międzynarodowego Tygodnia Morza Bałtyckiego, została przyjęta przez słuchaczy burzliwymi oklaskami. Sala śledziła przedstawienie z zapartym oddechem i w napięciu. Czy w ogóle istnieje bardziej romantyczna i baśniowa atmosfera w całej literaturze operowej? Feliks Nowowiejski lubuje się w uczuciowej melodycy, w barwnym dźwięku orkiestry. Kierownictwo muzyczne spoczęło w rękach dobrze Rostockowo znanego belgradzkiego kapelmistrza Zeljko Straka. W jego interpretacji chodziło przede wszystkim o dwa czynniki: o intensywny, śpiewny dźwięk orkiestry oraz o miękkie stopnienie się głosów solowych. Jedno i drugie udało się w stopniu godnym uwagi.

NORDDEUTSCHE ZEITUNG”, nr 138: „W potężnym chórze finałowym śpiewa lud

wezwanie do bogów: Odwróćcie od naszej ziemi pożogi wojennej klęskę, dajcie, by lud utrwał trudny swych rąk zwycięskie. Bardzo płodny kompozytor Feliks Nowowiejski (1877—1946) był uczniem Maxa Brucha i za swoje dzieła wielokrotnie był awieńczony międzynarodowymi nagrodami. Pozostał sobą, a jego istotny charakter jako wyraz wielkiego, nieskomplikowanego uczucia można wysłyszeć z każdego taktu jego muzyki. Opera stała się pełnym zwycięstwem śpiewu, tańca i muzyki, burzliwie uczczona przez rozentuzjazmowaną publiczność.”

„NORDDEUTSCHE NEUESTE NACHRICHTEN”, 20. VI. 59 r.: „Wspaniale zainscenizowana niemiecka premiera opery Feliksa Nowowiejskiego „Wineta—Legenda Bałtyku” zyskała w obecności przedstawicieli Ambasady Polskiej jak i wdowy oraz synów kompozytora burzę oklasków. Dzieło stawia solistom - wokalistom i chórom wdzięczne zadania. Hans Fetting, także autor niemieckiego libretta, przesiósł w swojej artystycznie dobrze przemyślanej inscenizacji bogate w kontrasty powaby nastrojowe muzyki wszelkimi środkami w sferę wizualno-sceniczną i miał tutaj w autorze kostiumów Waltraud Damm i szczególnie w bujnej fantazji scenografa Kurta Arta najlepszych pomocników.

Międzynarodowej sławy warszawski dyrektor baletu, Stanisław Miszczyk, poprowadził sprawną grupę tanczną z Rostocka do najdokładniejszej, powabnie pięknej i pełnej wyrazu interpretacji tego wielkiego baletu baśniowego.”

„AM ABEND”, Berlin, nr 147: „Nowowiejski odtwarza w swojej muzyce morze w szerokiej, pełnych siły melodiach i charakteryzuje ludzi w ludowej dźwiękowości. W akcie baletowym bogactwo gestu okazuje się bardzo szczęśliwe dla wyrażenia baśniowości. Uczestnicy premiery serdecznie wyrażali uznanie wszystkim wykonawcom niemiłkącymi oklaskami.” (n)



A JEDNAK — MOŻNA!

W pierwszych dniach czerwca bieżącego roku grupa dzieci (z Wielunia) jadących na obóz harcerski przejeżdżała przez Poznań. Wśród grupy tej znajdowała się moja kuzyneczka. Pisała do mnie z prośbą o dostarczenie jej na dworzec... nowego zapasu napoju. Znalam datę przyjazdu i godzinę wyjazdu z Wielunia. Strapiona udałam się na dworzec, pewna że nie znaję kuzynki, gdyż wiedziałam, że jedzie pociągiem specjalnym (w planie nie było go).

Skierowano mnie do punktu informacyjnego kolonijnego na peronie IV. Tu przziemna niespodzianka. Bardzo sprawnie udzielono mi informacji o terminie przyjazdu, odjazdu, a ponieważ pociąg ów znajdował się już na stacji, pracownik, mimo że „zawalony” pracą i walizkami po uszu, zaprowadził mnie do pociągu, o który mi chodziło. Odszukał wagon i wywołał dziecko. Wszystko to wykonał szybko i z uśmiechem, a przecież nie było to jego obowiązkiem.

Pan Rataj — tak brzmi nazwisko urzędowego pracownika PKP.

JADWIGA SZPADERSKA POZNAŃ

Feliks Bilos

ODWIEDZINY W PŁAWCACH

N. S. Chruszczow i Wł. Gomułka na wielkopolskiej wsi

Pławce w powiecie Środa, to jedna z najstarszych w kraju spółdzielni produkcyjnych, dobrze prosperująca i skupiająca 44 rodziny, obok których żyje spora gromada chłopów gospodarujących indywidualnie. I jak Pławce Pławcami — czegoś podobnego jeszcze tam nie widziano i nie zobaczy się zapewne w ciągu najbliższych lat. Bo ani spółdzielcy ani „indywidualni” w najsmielszych nawet marzeniach tego nie przewidzieli, że odwiedzi ich sam Nikita Siergiejewicz Chruszczow, przywódca narodu dziecięcego, człowieka, którego nazwisko nie schodzi ze szpalt gazet całego świata.

Pławcom przyszło przeżywać swój wielki dzień. Toteż całą spółdzielnię, wszystkie jej zabudowania i obszerny dziedziniec, wyczyszczono i wymieciono — chyba za pomocą elektrycznego trąbki. Wszędzie pachnie czystością, wapnem i świeżą smołą. Na podwórzu, pod dachem z galezi i liści drzew, ustawiono trybunę odświętnie udekorowaną. Wiadomo, wszystkie okoliczne spółdzielnie pękają z zazdrości, że to nie im przypadło w udziale dzisiejsze święto. Więc sekretarz POP pławieckiej spółdzielni — Warzyński Nowak i wszyscy jej członkowie robili, widać, co mogli, by Nikita Chruszczow po powrocie do ZSRR powiedział swoim ziomkom: „Co jak co, ale Pławce w Polsce najpiękniejsze...”

Na dziedziniec spółdzielni od wczesnego rana ciągną zewsząd gromady wystrojonych ludzi. Wielu z nich, szczególnie kobiety, można by śmiało przenieść natychmiast na plac Wolności w Poznaniu, a nieczym by się nie różniły od miejskich eleganek. Tylko gdzieś tam migie wiewcha wąsów jakiegoś starego rolnika lub wiejski przyrodziwek. Zebrała się tu miejscowa ludność oraz przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych i gromad całego powiatu. Ludzie obozują na dziedziniec gdzie się da, spoglądając najężej w niebo i na zegarki: — Czy nie będzie padało? i czy już przedko przyjadą...?

Już przyjechali — poprzedza ni ogromnym samochodem, w którym jak śledzie w beczce tłoczą się foto- i reporterzy w pełnym rynsztunku. Już widać charakterystyczną sylwetkę Chruszczowa w jasnym ubraniu, uśmiechniętego, wymachuającego nieodłącznym słomkowym kapeluszem. Już widać Władysława Gomułkę, opalonego i pogodnego. Obok nich nasz poznański sekretarz — Wincenty Kraśko, dalej ambasador ZSRR w Polsce — P. A. Abrasimow, wicepremier Zenon Nowak, gen. Marian Sychalski i inni. Po kilku sekundach ciszy — burza oklasków i wiatów: — Witajcie w Pławcach, drodzy goście!

Nikity Chruszczowa nie można właściwie oprowadzać i wskazywać mu drogi, bo lubi chodzić „na własną rękę” i oglądać to, co go właśnie zainteresuje. Wszyscy spodziewali się, że wejdzie na trybunę, ale gdzie tam! Przyjęty przez spółdzielców

starym obyczajem — chlebem i solą, zabrał ich z sobą i powędrował prosto do świetlicy. Skąd wiedział gdzie się ona znajduje?

Rozmówki „po duszom” (odserca) w świetlicy trwały dłużej. W planie było następnie zwiedzanie spółdzielni.

Jeżeli mamy mało czasu — odezwał się Nikita Chruszczow do Władysława Gomułki — to możecie mi jej nie pokazywać. Wierzę wam na słowo, że macie najwspanialsze krowy pod słońcem — dodał zwracając się do przewodniczącego Edmunda Graczkowskiego.

— Ale w oborze czekają... — próbował namawiać przewodniczący.

— W takim razie idziemy — zdecydował Chruszczow. — Wiem z doświadczenia, że domki zawsze się obrażają, gdy się ich nie odwiedzi...

Po jakimś czasie wszyscy przybyli goście zasiedli na trybunie. Przed nimi — cizba ludzi w wieku lat od 0 do 90 (na oko!), bo i niemowlęta przybyli na uroczystość na rękach matek. Krótkie powitanie wygłosił sekretarz Komitetu Powiatowego ze Środy — Stanisław Miłostan, a potem głos zabiera Nikita Chruszczow. I mówi do ludzi. Jak? Jak mówca najwyższej klasy: bezpośrednio, ciepło, dowcipnie. Ten człowiek szuka po prostu okazji, aby się posmiać i pożartować. — „Oj, figlarz bo figlarz z tego Chruszczowa” — słyszę nagle spod wiewchy wąsów głos siedzącego obok staruszka z wielkiej uciechy klepiącego się w kolano. Albo taka ocena: — Ale on mówi! Jakby przyszedł do ciebie i powiedział: — No, jak tam kolego, jak ci w tym roku zboże rośnie?

Co mam wam powiedzieć na powitanie? — mówi Nikita Chruszczow. — O waszej pracy? Sami najlepiej ją znacie, chociaż i ja ją znam, bo mój dziad był chłopem i długo wśród chłopów przebywałem. O waszych pragnieniach? I pragnienia swoje dobrze znacie. Ale powinniście pragnąć jeszcze jednego: aby jak najwięcej chłopów w Polsce wstępowało do spółdzielni. Zachęcajcie ich do tego, spółdzielcy, dawajcie im dobry przykład. Ale kijem do spółdzielni, do lepszego życia — nikogo naganiać nie wolno. I Bóg kijem z raju wypędza, a nie wpędza do niego...

...Gdyśmy u nas budowali kolchozy, najwięcej krwi napęły nam kobiety. Teraz stanowią główną siłę kolchozów. Ja wiem, że niektóre z waszych kobiet słuchają mnie teraz i myślą: „No, no, ty nas

tak nie czaruj!”. Ale ja wiem i to, że przed czy później te same kobiety powiedzą: ten Chruszczow miał jednak rację!

...Wasza spółdzielnia podobała mi się. Ale nie zapominajcie o kukurydzy! Bo ja, wiecie, je stem entuzjastą kukurydzy. Taka Ameryka przeciw na kukurydzy jedzie. Odebrać jej kukurydzę, a będzie głodować...

...W swoim czasie, budując socjalizm, nabiliśmy sobie wiele guzów. Wam jest trochę łatwiej. Korzystając z naszych guzów, możecie sobie nieco własnych zaoszczędzić...

I tak dalej i tak dalej. Tlum ludzi zamienił się w jedno ucho. Bo ludzie lubią, gdy tak się do nich przemawia: prosto, serdecznie i z humorem. A potem na trybunie staje Władysław Gomułka. Jak w naszym społeczeństwie przyjmowane są jego wystąpienia — o tym pisać nie trzeba. Tak było i w Pławcach. Słuchający go mieli wiele powodów do radości, gdyż Gomułka przemawiając, nierzadko wymieniał z Nikitą Chruszczowem dowcipne uwagi.

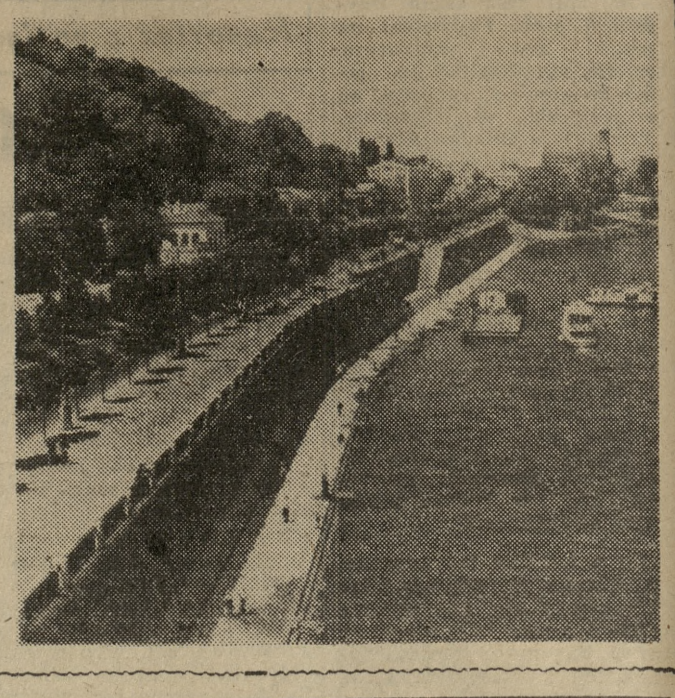
...Nasze dzisiejsze spotkanie z Wami jest zarazem pierwszym spotkaniem naszych drogiej gości z chłopami polskimi — mówi I sekretarz KC naszej partii. — Przemówienie premiera Chruszczowa cechowało niejednokrotnie ton półzartobliwy, ale charakteryzowało je przede wszystkim 40-letnie doświadczenie Związku Radzieckiego w przebudowie rolnictwa i wieloletnie osobiste doświadczenie.

...W ciągu 15 lat istnienia Polski Ludowej osiągnęliśmy olbrzymie wyniki, szczególnie w przemyśle. Na tym korzysta i wieś. Ale mamy też powody do niepokoju, gdyż gospodarstwa chłopskie bezustannie ulegały rozdrobnieniu. Jeśli ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie, to za następne 15 lat znowu będziemy mieli Polskę zagonową...

...Praca na wsi musi być zmechanizowana, bo konie zjadała nam więcej ziarna, aniżeli cała ludność wiejska... I tak dalej, i tak dalej. Wszelkie było jasne i zrozumiałe, gdyż przemawiający do chłopów reprezentowali ich najlepiej pojęte własne interesy.

Znowu kwiaty, ostatnie okrzyki i pożegnania. I już Nikita Chruszczow po raz ostatni powiewa słomkowym kapeluszem. Długa kolumna samochodów rusza do Racotul...
Halina Sawicka

Moskwa ma rzekę Moskwa. Paryż swą Sekwanę, Londyn Tamizę, Warszawa Wisłę, Szczecin Odrę. Każde prawie większe miasto ma swoją rzekę. Kijów też ma swój Dniepr, a nad nim piękny bulwar, ulubione miejsce spacerów mieszkańców miasta. Fot. — CAF



6000-tonowy dok w Szczecinie

W końcu czerwca b. został przeholowany do Szczecina dok o udźwigu 6000 ton, wykorzystywany dotychczas przez stocznice w Gdyni. Po okresie prac przygotowawczych (trzeba było m. in. wybudować specjalne pomosty przy nabrzeżu oraz pogłębić basen o kilka metrów), dok został usytuowany na właściwym miejscu i przygotowany do przyjęcia pierwszego statku. (ZAP)

Nasze XV-lecie

Owoce spełnionej rewolucji

Jeśli ktokolwiek mówi o rewolucji kulturalnej w Polsce — ma na myśli przede wszystkim upowszechnienie kultury. To na pewno jedna z największych zdobyczy naszego ustroju.

Przywykliśmy pod terminem upowszechnienia kultury widzieć wyłącznie świetlice, czy domy kultury. Nic błędniejszego. Upowszechnienie kultury (choć niektórzy termin ten uważają za skompromitowany — nie wymyślono dotychczas bardziej trafnego) to upowszechnienie wszelkich dziedzin sztuki. To większa ilość teatrów, kin, muzeów, to pełne sale filharmonii, to radioaparaty w każdej niemal wiejskiej chacie, to telewizja, to książki i gazety, to „Mazowsze” i „Słask”. To wreszcie kultura codziennego życia, dzieła sztuki zamiast landszaftów, czysta gospodarka ludowa, estetyczne wystawy sklepów. Takie „kompleksowe” pojmowanie kultury jest rzeczą na ogół nową, ale w każdej z wymienionych dziedzin zrobiono w ciągu ubiegłych lat piętnastu bardzo wiele.

W piętnastoletnim procesie upowszechniania kultury w Polsce można wyodrębnić trzy zasadnicze okresy.

Pierwszy okres trwał od chwili wyzwolenia do mniej więcej roku 1948. Cechowało ten okres przede wszystkim poszukiwanie nowych form upowszechnienia kultury. Powstawały w całym kraju zespoły amatorskie, zawiązywały się świetlice, wznosiły się liczne chóry, przede wszystkim w województwach poznańskim i śląskim; trwała prawdziwa „praca od podstaw”. W tym czasie organizowano już pierwsze festiwale zespołów amatorskich, teatralnych i śpiewaczych, które — przy dość nierównym poziomie — dowodziły ogromnego głodu kultury w najszerszych rzeszach społeczeń-

stwa. Teatry troszczyły się o organizację widowisk, zwracały się w stronę nowego widza — robotnika i chłopca. Organizowano specjalne spektakle dla zakładów fabrycznych, powstawały teatry robotnicze, jak chociażby sławny w swoim czasie teatr w Bielawie na Dolnym Śląsku, który uzyskał nawet później nagrody państwowe. Był to okres „burzy i naporu” w naszej kulturze, która po raz pierwszy wzięła kierunek na masę ludową.

Okres drugi rozpoczął się mniej więcej w r. 1950. Znamieniem jego był masowy wzrost ilości placówek kulturalnych w całym kraju. Rzucone hasło świetlicy i przy najmniej jednego punktu bibliotecznego w każdej gromadzie było realizowane nie-

zależnie od lokalnych warunków. Każda organizacja masowa, każda niemal instytucja społeczna stawała się mecenasem kulturalnym w swojej dziedzinie, na swoim podwórku. Powstało kilkanaście tysięcy świetlic, kilkanaście tysięcy bibliotek powszechnych. Organizowano często ogólnopolskie festiwale, na wysokim poziomie, w festiwalach i eliminacjach przygotowawczych brało zazwyczaj udział co najmniej kilkaset zespołów. Powstawały wielkie zespoły pieśni i tańca na wzór naszych zespołów reprezentacyjnych. Wśród tych pozytywnych na ogół zjawisk zaczęły się jednak wyłogające tendencje fasadowości w kulturze.

Wypada jednak dzisiaj, po sumiennej krytyce tego okresu, stwierdzić z całym naciskiem: mimo wszystko w dziedzinie upowszechnienia kultury okres ten przyniósł poważne osiągnięcia. Cechą jego była przede wszystkim masowość, choćby nawet administracyjna.

Mniej więcej od r. 1956 rozpoczął się w upowszechnianiu kultury w Polsce okres trzeci. Jest to okres przede wszystkim decentralizacji piramidy administracyjnej za stąpiona została lokalnymi rządami, inicjatywę pozostawiono terenowi, wskrzeszono do życia lokalne ambicje, odwieczne tradycje. Do głosu doszła Polska folklorystycznie ciekawa, różnorodna. Szczególnym znamieniem tego okresu jest ogromny rozwój społecznego ruchu kulturalnego, który zastąpił dawną, urzędniczą maszynę. W Polsce powstało około 1.500 najmniejszych stowarzyszeń kulturalno-społecznych, regionalnych lub lokalnych, krzewiących lokalne tradycje, lokalny patriotyzm.

Oczywiście i ten okres ma swoje cienie. W szeroki nurt terenowej inicjatywy kulturalnej wlecia się niekiedy szmira, obliczona na doraźne, komercyjne efekty. Eksperymentalna działalność artystyczna, mająca rozszerzyć zakres środków kulturotwórczych, zagraża elitaryzmem. Nie wolno tych niebezpieczeństw nie doceniać, nie wolno ich także przeceniać. Równocześnie istnieje wiele zjawisk wskazujących, że to, co do niedawna uznawaliśmy za elitarne, stało się już masowe. W robotniczym środowisku Nowej Huty, jednym z najpoczytniejszych pisarzy jest Hemingway. Tegoroczny konkurs recytatorski, impreza — wydawałoby się — elitarna, zgrupowała 100 tys. uczestników reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa, w tym większość robotników i chłopów.

Reasumując: Polska dokonała w minionym piętnastoletnim ogromnego skoku naprzód w dziedzinie upowszechnienia kultury. Zbierając zle i dobre doświadczenia, staramy się nasz ruch kulturalny związać z całym bogactwem współczesności i z bogatymi tradycjami kulturalnymi narodu.

Tadeusz Tarawski

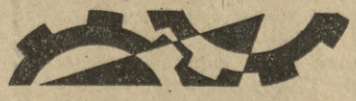
Leszek Goliński

Z wędrówek po kraju

ZACHÓD PRZEMYSŁOWY

„Dziś Zachód” — tak się często przed wielu laty mówiło o terenach, odzyskanych przez nas po II wojnie światowej. „Dziś Zachód” przede wszystkim dla tego, że miasta i miasteczka leżały w gruzach, że dawne zakłady przemysłowe straszły kikutami wypalonych hal i kominów, że w ciemnych, ponurych, pełnych gruzu uliczkach można było się zetknąć z niejedną przykrą niespodzianką.

Cóż dziś zostało z tych lat? Dziś Ziemia Zachodnie są od budowane i niemal w pełni zagospodarowane. I to nie tylko na poziomie przedwojennym, ale w znacznie większym stopniu!



Kilka bezspornych faktów. Oto, o ile w całym kraju w latach 1940—58 produkcja przemysłowa wzrosła (w cenach niezmiennych) sześciokrotnie, to na Ziemiach Zachodnich — ośmiokrotnie. Wartość produkcji na tych terenach przekroczyła już w 1957 r. poziom produkcji przedwojennej o ok. 50 proc. Zatrudnienie wzrosło (w tym samym układzie porównawczym) o 300 tys. ludzi.

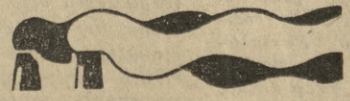
Konkretyzując te stwierdzenia, powiedzmy, że np. w energetyce produkcja za cza-

sów niemieckich wynosiła 3,3 mld. kWh, w ubr. zaś — ok. 7 mld kWh, w węglu kamiennym odpowiednio: 26,8 mln. ton i ponad 30 mln. ton; w produkcji koksu — 2,1 mln. ton i 5,8 mln. ton, w surówce żelaza — 420 tys. ton i 540 tys. ton; w produkcji obrabiarek — 1320 ton i... 9 tys. ton, kwasu siarkowego — 57 tys. ton i... 250 tys. ton, i tak dalej. A przecież zaczynaliśmy gospodarke na Ziemiach Zachodnich przy istnieniu za ledwie 40 proc. jako — tako użytecznego byłego niemieckiego potencjału przemysłowego!

Obecnie rozpoczyna się nie jako nowy etap w gospodarce historii tych terenów. Od budując i przystosowując do uruchomienia produkcji ostatnie kilkadziesiąt nieczynnych jeszcze obiektów rozpoczyna się także budowę nowych zakładów i rozbudowę oraz rekonstrukcję techniczną — istniejących.

Po pierwsze — utrzymana będzie nadal istniejąca proporcja rozdziału nakładów inwestycyjnych. Przypomnijmy: ogólne nakłady w całym kraju od wyzwolenia do końca 1958 r. wyniosły ok. 600 mld. zł, z czego na Ziemiach Zachodnich zainwestowano blisko 200 mld. zł. W br. suma przeznaczona na inwestycje z budżetu centralnego, wynosi: 78 mld. zł, w tym na Ziemiach Zachodnich przypada

23 mld. zł — podobny stosunek założono na najbliższe siedmiolacie oraz w planie perspektywicznym — do 1975 r. A przecież sytuacja się zmieniła — przytaczająca większość robót adaptacyjnych została już wykonana, pieniądze więc pójdą głównie na nowe budownictwo przemysłowe, a także mieszkaniowe i socjalno-usługowe.



Po drugie — plany produkcji zakładają stały wzrost udziału przemysłu Ziemi Zachodnich w całym przemyśle krajowym. Ten proces już następuje od szeregu lat. Pod czas gdy w 1948 r. z Ziemi Zachodnich pochodziło ok. 20 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju, to w 1958 — już 27 proc. Podobnie w dziedzinie rolnictwa: 1948 r. — 19 proc., 1958 r. — 30 proc.

Pomijamy w tym krótkim artykule budownictwo mieszkaniowe — stanowi ono odrębny, niesłychanie zresztą wdzięczny temat.

Oto woj. wrocławskie wchodzi w końcowe stadium realizacji programu zagospodarowania nieczynnych jeszcze obiektów (w najbliższych 2 latach ruszą tu ostatnie tego typu zakłady). W Gozłakowicach np. powstaje wielka

wytwórnia prefabrykatów strunobetonowych, w Legnicy — fabryka materiałów elektrotechnicznych i zakład dzieł wiarski, w Ciechanowie — fabryka porcelany. W połowie roku zaplonie ogień w pierwszym piecu szklarskim obudowanej Huty Szkła „Znicz” w Piensku, w Modłej k/Bolsławca wznosi się wielka odlewnia żelaza.

Etap uruchamiania nie wykorzystanych dotąd obiektów zakończy na Dolnym Śląsku oddanie do eksploatacji dwóch potężnych zakładów: fabryki maszyn i urządzeń elektronicznych oraz fabryki lamp elektronowych.

Także Opolszczyzna stała się już ważnym ośrodkiem przemysłowym. Daje ona w stosunku do globalnej produkcji krajowej ok. 70 proc. nawozów azotowych, 26 proc. cementu, 18 proc. obuwia i skór, mając jednocześnie poważny udział w wytwórczości kotłów parowych, obrabiarek i różnych innych urządzeń.

Nowe inwestycje zaktywizują samą stolicę województwa i jego północne, niedosć dotychczas rozwinięte rejony. Oczywiście w dalszym ciągu największe na Opolszczyźnie nakłady inwestycyjne (2,5 mld. zł) przeznaczane są na rozbudowę Kędzierzyńskiego Kombinatu, w którym wzbudowana będzie m. in. trzecia fabryka nawozów azotowych.

Ziemia Zachodnie przekształcają się w silną bazę przemysłową Polski.

Pracownicy poszukiwani

Technika na stanowisko st. asystenta kontraktacji bekow...

Malarzy, 5 murarzy i 4 robotników do pracy na terenie Poznania...

Inż. energetyka wzgl. technika na stanowisku głównego energetyka...

Zakłady Naprawcze Taberu Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, ulica Robocza 4...

Pracowników umysłowych z pełnym średnim wykształceniem do służby okienkowej...

Głównego agronoma o odpowiednich kwalifikacjach, (wyższe wykształcenie i 7 lat praktyki)...

Starszego księgowego do księgowości materiałowej, wymagane średnie wykształcenie...

Operatora ciężkich maszyn budowlanych —specj. dźwig „Paździerznik”...

Referenta branży hydraulicznej i metalowej, st. mechanika do spraw sprzętu i transportu...

3 odpowiedzialnych sklepowych zatrudni natchmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”...

Monterów samechodowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych (znajomość silników wysokopresyjnych)...

Kierownika restauracji i kierownika sklepu spożywczego zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie...

Wózki dziecięce nowe, nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów...

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczępanka, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu...

Okazyjnie sprzedam nowe kłaki dla lisów lub zamienie je na lisy garbowane...

Stefan Wojciechowski, współzaloźciel i dlugoletni wiceprezes Zarządu Powiatowego TWP w Kępnie...

„GLOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. II ptr. Telefony: centrala 611-21...

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Szamarzewskiego 42 m. 1. 25219g

Słuszarz i dwóch uczniów przyjmie warsztat słusarski, Poznań, Woźna 18. 25232g

Zatrudnie natychmiast kwalifikowaną obelagaczkę do wytwórn wód gazowych. Poznań, Botaniczna 20. 25339g

Potrzebna pani do szycia konfekcji damskiej. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 25365g.

Emerytka wyjeżdża na wies — sierpień, zabierze i zaopiekuje się dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25482g.

Młode małżeństwo mieszkające w Warszawie poszukuje uczciwej, zanej gospodini do zajęcia się domem i dwuletnim dzieckiem. Referencje konieczne. Zgłaszać się: Poznań, Jeżyce, Botaniczna 10 m. 3, I. piętro, Plebański, Od godz. 9—11 i od 19—20. 25491g

Mechanika samochodowego kwalifikowanego z praktyką przyjmie Warsztat Słusarsko-Samochodowy, Poznań, ul. Łodowa 35. 25520g

Pomocnicy w zawodzie słusarskim oraz uczniowie mogą się zgłaszać. Poznań, Wroneńska 10 m. 9, w godz. 13.30—15.30. 25534g

Instalator na roboty wodno-kan., c. o. przyjmie. Poznań, tel. 98-47. 25563g

Uczeń w zawodzie elektroinstalacyjnym potrzebuje. Przyjme chętnie z prowincji. „Grom”, Poznań, Gwardii Ludowej 49 m. 7. 25594g

Kwalifikowanego dachowkarza zaraz do betoniarni przyjmie. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25604g.

Nauka

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL przyjmie zapisy na nowy rok szkolny na kursy biurowości, pisania na maszynach, stenografii. Sekretariat: Poznań, ul. Chełmońskiego 7, czynny codziennie. 24863g

Kupno

Maszynę do szycia również starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25401g.

Maszynę do szycia lub samą główkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25504g.

Kupię 50 krzesel, 12 stołków kawiarnianych nowych lub używanych w dobrym stanie. Puszczykowo, Poznańska 3, tel. 255. 25561g

Kupię kurki „leghorn”. Zgłoszenia: Szamotulę, tel. 376. 25648g

Kupię nowy kombinizon skórzany na motocykl, na szczipa i wysoka osoba, wzgl. same spodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dia 25681g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowe, nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów. Sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań ul. Czerwonej Armii 10. 22629g

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie (plesaki) stare i młode, z kłatkami lub bez sprzedam z powodu całkowitej likwidacji hodowli. Ostrów Wlkp., Raskowska 50, tel. 10607. 23544g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczępanka, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 23706g

Okazyjnie sprzedam nowe kłaki dla lisów lub zamienie je na lisy garbowane. Pow. Gniezno wieś Łulkowo — Frątczak. 24878g

Samochód „Mercedes” V-170 4-drzwiowy, w dobrym stanie, nowe ogumienie okazjnie sprzedam. Srem, tel. 219. 25065g

Okazyjnie! Łódź z motorem 175 cm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 66 m. 8, od godz. 17—18. 25198g

Okazyjnie! Łódź z motorem 175 cm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 66 m. 8, od godz. 17—18. 25198g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianino czarne zagraniczne bardzo dobre sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25592g.

Garaz stalowy 18 m² powierzchni, podwójne ściany, rozbierny, nowy, sprzedam. Poznań 14, Miłostawska 18 m. 2. 25609g

Sprzedam samochód osobowy DKW, Poznań, ulica Piaskowa 6. 25602g

Skuter Lambretta 150 dotarty sprzedam, 20.000 zł, Poznań, tel. 42-94, od godz. 9—15. 25623g

Samochód Fiat 600, zamienie na mieszkanie wylączając. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25631g.

Sprzedam okazjnie kury rasy leghorn 5, 1 i 3-miesięczne, 1500 sztuk oraz powne urzędzenia fermy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25636g.

Sprzedam piękną, stylową jadalnię (mirta) stan idealny. Kosztowała 68.000 zł, obecnie 38.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25647g.

Samochód P-70 prawie nowy sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 25656g

Sukienki ślubne zagraniczne oraz nakrycie do chrztu tanio sprzedam. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 25669g

Sprzedam kaflownie na chodzie wraz z przyrządami i traktorem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 18109g.

Sprzedam wtryskarkę 15-gramową (tuleje mosiężne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25287g.

Ragażówkę Fiat 1100 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, ulica Roosevelta 13, w podwórzu, tel. 501-26. 25291g

Motocykl WFM w bardzo dobrym stanie. Poznań, Kriewskiego 29 m. 11, w godz. 17—19. 25294g

Sprzedam motocykl NSU 200 w dobrym stanie, 4.300 zł Poznań-Główna, Smolna 9 m. 9. 25300g

Lokale

Wczasowiczom wynajme pokoje Gdańsk-Oliwa blisko plaży nowa willa. Możliwość całonocnego utrzymania. Pościągę proponowane warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25263g.

Poszukuję pokoju z kuchnią wylączając. Zwrócić się do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25155g.

Lokal na warsztat rzemieślniczy ca. 35 m² poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25208g.

Samotna emerytka poszukuje słonecznego pokoju z kuchnią, za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25240g.

3 pokoje z kuchnią zamienie na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25287g.

Ładny pokój, wspólna kuchnia, Poznań, zamienie na mieszkanie w Łodzi lub Warszawie (podmiejska). Bez wody wylączając. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25208g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania wylączającego do 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25489g.

Lokal (mały) na handel lub usługi w centrum Poznania odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25512g.

Przyjme na pokój z kuchnią — samodzielnie w Poznaniu najchętniej renciście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25521g.

1000 ofert zamiany mieszkań poleca Biuro Pośrednictwa, Poznań, Niedziałkowskiego 27, telefon 625-65, godz. 9—13. 25547g

Absolwentka Uniwersytetu Poznańskiego poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25558g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE NR 2 POZNAŃ, Plac Wolności nr 14

ZŁOŻENIA OFERTY

Do wykonania remontu: 2 maszyn pralniczych, 1 wózków, 2 prasownic nieekowych (magle)...

SPÓŁDZ. PRACY TARTACZNO-ZAOPATRZEN. W STĘSZEWIE, powiat Poznań

10 domków campingowych

Domki można przeznaczyć na wczasy rodzinne lub pracownicze, posiadają one po 4 tapczany...

Parcela 1000 m² z dowolną budową (kawica miastowa), przy ulicy Budzyskiego, blisko trójbusu...

Willa 1-rodzinna z ogrodem, garażem Poznań-Osiedle Warszawskie Osiedla Włascicieli, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25522g.

Dom w Swarzędzu narożnikowy, siedem pomieszczeń (biśko szkoły i rynku), sprzedam. Mieszkanie wolne. Swarzędz, 22 Lipca 14. 25540g

Gospodarstwo elektryfikowane 6 do 13 ha w Nienarpcie, pow. Gostyni, przy stacji, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25003g.

Dom mieszkalny z oficyną, duże podwórze, sprzedam w Kościance, ulica 1 Maja 6. Informacje, Stanisław Szymanowski, Kościan, Swierczewskiego 37. 25641g

Sprzedam gospodarstwo rolne własne — cena przystępna z powodu wyjazdu. Ziemia pszenno-buraczana o powierzchni 7,40 ha z inwentarzem, budynkami w Dopiewie przy leśniczówce za cementarzem. Blizsze wiadomości w miejscu, Helena Paszkowska, Dopiewo 51, pow. Poznań. 25654g

Dom masywny 1-rodzinny wolny z ogrodem lub ziemią do 2 ha, przy mieście powiatowym w cenie do 150.000 zł spiesznie kupię. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 25660g

Parcelę 1200 m², oparkaniową, zadrzewioną, blisko Poznania sprzedam. Adres: wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25237g.

Sprzedam dom 1-rodzinny niewykończony przy ul. Palacza, cena 330 tys. zł oraz parcele pod budowę domu 1-rodzinnego (dzielnica Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25260g.

Willa blisko Warszawy z dogodną komunikacją komfortowa, wylączająca 4-pokojowa z łazienką i garażem, duży ogród 460.000 zł, spiesznie sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 16. 25422g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, wolny po kupnie, z dogodną komunikacją tramwajową lub autobusową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25428g.

Sprzedam 1/3 morgi ziemi przy Poznaniu, 25 minut od tramwaju. Cena 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25448g.

Dom rodzaj willki czteropokojowa z łazienką, bez jakiegokolwiek remontu (wolne), półmorgowym ogrodem, oploconym (wolne) blisko Poznania 175.000 zł oraz wiele innych domków, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 25456g

Willa nowa komfortowa, centralne ogrzewanie, ogród, wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia, łazienka, idealna połowa, 240.000 zł, ul. Dąbrowskiego, kamienica komfortowa, 2 sypialni, Wrocławska 300.000 zł, dom 3-pokojowy wolny ogród, miasto Polie, dziska 130.000 zł, wybór korzyznych parcel sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 25491g

Dr med. Jarosław Słuzar, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych, własne laboratorium analityczne, godz. przyj. 10—11. Poznań, ul. 27 Grudnia 11, m. 7, tel. 49-92. 23301g

Zylaki, hemoroidy, owrozdzenia nóg, leczenia bezoperacyjne — St. R. Olszewski - lekarz ined. (w lipcu i sierpniu przyjęcia tylko po uprzednim porozumieniu się listownym). Poznań, Swierczewskiego 11a m. 6. 24487g

Dr med. Zbigniew Krajewski, specjal. chirurgia i choroby jamy ustnej, szcęk, zębów, powrócił. Poznań, Plac Wolności 17, godz. 15—18. 25614g

Samotna, po 40, prawego charakteru, wyższe wykształcenie, materialnie niezależna, pozna inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Rozwiednie ni wylączając. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19206g.

Zguby

Parasolke (pamiątka) czar no-zielona zostawiono w piątek, godz. 16 w Delikatessach — Plac Wolności. Usilnie proszę zwrócić, wynagrodzenie. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25076g.

Skradziono portfel zawierający: koncesję na prowadzenie hardu, kartę rejestracyjną i legitymację kolejową wystawioną na nazwisko Maria Mikolajczak, Poznań, Grunwaldzka 43 m. 3. 25668g

Pan, który szukał właściciela dokumentów — Walerji Zygner — proszony jest o przesłanie ich na adres: Mieczysław Zygner, Poznań, Lampego 31a m. 9, wgl. oddanie w Komisariacie MO. 25490g

Różne

Dywany, kilimy naprawiamy. Tabernacki, Poznań, Dzierżyńskiego 91. 24378g

Warsztat naprawy radiodiodników przeniesłem z III piętra do sklepu. Inżynier Semma, Poznań, Wielka 17, narożnik Garbari. 24410g

Pilnie poszukuję pożyczki 30.000 zł zabezpieczenie — dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25249g.

Lubię morze wytnajmę pokoje natchmiast. Pisemne informacje: Kaczmar, Poznań, Ratajczaka 49 m. 10. 24632g

Eleganckie suknie ślubne zagraniczne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania męskie poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Długa 9 m. 1. 25293g

Oddam korzystnie w dobre ręce norki do hodowli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25487g.

Posiadam koncesję i takso metr, oczekuję propozycji wgl. wezmę nowy samochód osobowy w dzierżawę na taksówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25499g.

Wypożyczalnia sukien ślubnych wieczorowych, nakryć do chrztu, Poznań, Szewska 20. 25500g

Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, przyjmuje zlecenia sprzedaży akwizycyjnej. 25547g

Kto maluje dobre krawaty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25590g.

Dziecko dziewczynkę na własne, ewentl. na wychowanie — bezdzietne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 25243g.

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 25560g

Matrymonialne

Samotna, po 40, prawego charakteru, wyższe wykształcenie, materialnie niezależna, pozna inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Rozwiednie ni wylączając. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19206g.

Panna 34-letnia, muzykalna, przystojna, wykształcona; właścicielka kamienicy posłubi kawalerka, nauczycielka lub inżyniera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 19206g.

Na dzień 22 lipca wiele atrakcji, imprez, zabaw

W miastach Wielkopolski przygotowano bardzo urozmaicony program obchodu Święta Odrodzenia.

W Lesznie 19 bm. przed południem nastąpi w sali gimnastycznej i na dziedzińcu Technikum Handlowego otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej.

We wtorek w dużej sali kina „Panorama” odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. W programie sesji przewidziano między innymi wręczenie odznaczeń państwowych, przekazanie sztandaru Zarządowi Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Lesznie, oraz część artystyczną w wykonaniu zespołów świetlicowych. W tym samym dniu o godzinie 20.45 społeczeństwo wraz z wojskiem zbierze się na Placu Wiosny Ludów, skąd wyruszy capstrzyk i przejdzie ulicami miasta.

22 lipca o godzinie 15 zorganizowany będzie ogólnopolski uliczny wyścig kolarski, w godzinach 20—22 na rynku popisywać się będzie orkiestra kolejowa. Na stadionie Polonii

* Rozmaitości

W najbliższych latach dzieci pow. obornickiego będą uczyły się w znacznie lepszych warunkach niż dotychczas. Do 1964 r. przewidziano wybudowanie 8 nowych obiektów szkolnych, a w 9 — rozbudowę, kosztem ponad 7.600 tys. zł.

W sumie za kilka lat powiat obornicki doczeka się przeszło 50 nowych izb lekcyjnych. (an)

Członkowie kółek rolniczych w Jarocinie i powiecie projektują pomoc przy budowie domu rolnika, w którym m. in. znajdują pomieszczenia gabinetu lekarskiego. Na ten cel zebrali już 371.208 zł. (alk)

W tych dniach rynek w Rakoniewicach zmienił nazwę na Plac Powstańców Wielkopolskich. (jw)

W Skokach (pow. Wągrowiec) ukończono przebudowę gospody, a w Golańcu i Damasławku roboty są na ukończeniu. (kdw)

W pow. międzychodzkiem 59 jednostek OSP skupia 1300 strażaków i posiada 5 samochołów i 22 motopompy. Na przeszkolenie komendantów OSP Prezydium PRN przeznaczyło 10 tys. zł.

W ciągu 7 miesięcy Kolegium Orzekające Prezydium PRN w Mie dzychodzie rozpatrywało 456 spraw karno-administracyjnych. W drugim kwartale na 317 rozpatrywanych — 47 stanowią wyrocznia chuligańskie, a prawie 200 za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym. (pem)

Z bojanowskiego Rynku znikną wreszcie „kocie lby”. Dokumentacja przewiduje poszerzenie jedni, wysadzenie drzewek na rynku i zbudowanie dwóch parkin gów. Roboty rozpoczną w przyszłym roku, a za tegoroczne kredyty zakupiony będzie potrzebny materiał. (wt)

Kuratorium Szkolne w Poznaniu postanowiło wybudować internat dla Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu, przeznaczając na ten cel 5 mln. zł. (kdw)

10 LAT TEMU w Głosie

W 23 powiatach Wielkopolski przystąpiono już do zbioru żyta. Ogólny obszar upraw wynosi ponad 800 tys. ha. W pracach współdziała 90 ośrodków maszynowych. Rzepak i jęczmień ozimy skoszone już w całości. Notuje się bardzo dobre plony rzepaku. Próbné omłoty dały 34 q z hektara.

Rewelacyjną tezę wysunął radziecki uczonec, badacz Marsa, prof. Tichow. Oświadczył on, że na Marsie istnieje roślinność. Tamtejsza flora w przeciwieństwie do roślinności na Ziemi, jego zdaniem, całkowicie pochłania wysoko-kaloryczny promień pozaczarwony, oraz promienie widma słonecznego, zabarwione na czerwony kolor. Roślinność na Marsie jest koloru granatowo-błękitnego.

W wypełnionej sali Teatru Miejskiego w Lublinie odbyło się zebranie katolickiej inteligencji, pręgnącej — w związku z rzekomym cudem w katedrze lubelskiej — przeciw nadużywaniu wiary dla celów politycznych. Rezolucja stwierdza między innymi, że: „mimo oświadczenia biskupa, ordynariusza diecezji lubelskiej, że nie było żadnego cudu w katedrze, nadal jesteśmy świadkami organizowanego przez duchowieństwo napływu wiernych dla celów nie mających nic wspólnego z kultem religijnym.”

i w kasynie oficerskim odbędą się zabawy ludowe. (R)

Powiatowy Komitet Obchodu Święta Odrodzenia Polski Ludowej przygotowuje wiele atrakcyjnych rozrywek dla mieszkańców Wągrowca i powiatu. Uroczystości te zapoczątkuje 21 bm. powiatowa i miejska akademie w sali kina „Przyjaźń”. W części artystycznej wystąpią: orkiestra symfoniczna oraz zespół dziecięcy PDK.

W dniu samego święta od godziny 10 na boisku sportowym odbędą się zawody sportowe.

Kulminacyjnym punktem będzie impreza motocyklowa „małego żuźla” z udziałem za wodników z całego kraju.

Wieczorem mieszkańcy zobaczą występy artystów scen poznańskich. Również przewidziana jest zabawa ludowa.

Nie ma ani jednego miasta czy gromady w Wielkopolsce, które by nie podjęły zobowiązań lipcowych.

Więści z Piły

Do estetycznego wyglądu Piły przyczyniło się w tym roku nie tylko założenie nowych zieleńców i urządzenie placu zabaw dla dzieci, ale także nowa elewacja niektórych budynków i estetyczne reklamy sklepów.

Rozbudowujący się przemysł w Pile ma coraz większe zapotrzebowanie na tlen. Istnieje więc realny projekt wybudowania w tym mieście tlenowni. Dokumentacja została już sporządzona. Dzięki temu zaoszczędzi się rocznie 500 do 600 tys. złotych.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na zgłoszonych 220 wniosków usprawniających produkcję, 202 przyjęto do realizacji.

Przy omawianiu projektu powołania międzyobwodowej komisji ekonomicznej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Pile dla powiatów sąsiednich, wysunięto również projekt wybudowania w rejonie Piły przekątnikowej stacji telewizyjnej. Starania o aparaturę są w toku. (ko)

Nowa świetlica z telewizorem

Gminna Spółdzielnia „Samo pomoc Chłopska” w Wolsztynie należy do przodującej spośród przeszło 200 GS w woj. poznańskim.

Spółdzielnia wolsztyńska ma przede wszystkim duże osiągnięcia na odcinku inwestycji. Przy budowie nowoczesnej ma sarni zaoszczędzono 43 tys. zł. Na ukończeniu znajduje się budowa nowych pomieszczeń na spęd. GS Wolsztyn zbuduje w najbliższym czasie magazyn uniwersalny o długości 50 m. Kilka dni temu oddano do użytku budynek administracyjny. Na II piętrze mieści się w nim świetlica, w której pracownicy GS spędzają wolne chwile przy telewizorze. (Kh)

Roboty przy budowie bruku na drodze z Orzechowa do Piętkowa wykonują mieszkańcy Orzechowa. Położenie chodnika z płyt cementowych na jednej z ulic tego miasteczka również realizuje ludność. Pracownicy PGR Ostrowo Szl. otynkują wszystkie budynki mieszkalne, doprowadzają instalację wodociągową do domów i oparkanią wieś. (kst)

Mieszkańcy gromady Pecna w powiecie śremskim postanowili do 30 września br. zrealizować swoje roczne zobowiązania na rzecz budowy szkół. Do połowy lipca wpłacili ponad 17 tysięcy złotych. Również ludność Książa pragnie wcześniej przekazać pieniądze na budowę szkół Tyściałca.

Do 10 bm. powiat śremski zebrał 411.745 zł. (f)

Rozwiązanie krzyżówki nr 81 z dodatku „Nowy Świat”

Poziomo: stopa, patos, parol, stóra, amory, sabot, Jan, azyl, parada, Irena, abażur, torf, róg, lamus, brawo, anioł nurek, zjawy, skaza.

Pionowo: sesja, opozy, paraliż, Arab, platan, Troja, szyna, radar, opera, zabór, ratunek, rulony, arbus, agawa, osika, fajda, Mars.

Nagrody książkowe za nadesłanie trafnych rozwiązań ostatniej krzyżówki otrzymują: z Poznania — Krystyna Wesółowska, ul. Słowackiego 24 m. 5; Helena Janicka, Armii Czerwonej 48; Teodora Promeżyńska, Chudoby 6 m. 20; Irena Figna, Matejki 67; Halina Ben schowa, Szkolna 3; Jan Skąmski, skr. poczt. 73 i Jerzy Cwoj dziński — Górzów Wlkp., ul. Armii Czerwonej 10, m. 9; An drzej Henke — Oborniki Wlkp., Świetlica Międzyszkolna; Aniela Finkowa, Buk k. Poznania; plac Reszki 26; Genowefa Pospieszakowa, Lewice pow. Międzychód.

Nagrody wyślemy pocztą.

Paciorki egipskie w Smuszewie

Ekspedycja archeologiczna Uniwersytetu Poznańskiego zakończyła już prace wykopaliskowe w Smuszewie (powiat Wągrowiec). Z ziemi wydobyto obfity plon w postaci przeszło 300 zainwentaryzowanych pozycji, nie licząc skorup z urn. Wśród znalezionych rzeczy zasługują na uwagę szklane paciorki egipskie, których wykopano około 60. (kdw)

Jubileusz PGR-ów

Po 10 latach trudnej gospodarki

W Czempiniu pod Poznaniem spotkają się dziś przodujący pracownicy wielkopolskich PGR-ów na uroczystej akademii z okazji jubileuszu dziesięciolecia. Start w 1948 roku nie był łatwy, trzeba było pokonać wiele trudności, zanim bilans gospodarczy stał się dodatni, zanim wielkopolskie PGR-y znalazły się w czołowie krajowej. Gospodarstwo Żytowiecko w powiecie gostyńskim zdobyło na wiosnę sztandar przewodni Rady Ministrów i CRZZ. W dalszym ciągu swymi wynikami załoga gospodarstwa podkreśla, że nie zamierza wypuścić palmy pierwszeństwa ze swoich rąk.

Poważny jest dorobek minionych dziesięciu lat. Wzrosły zbiory przeciętne 4 ziób z 17,6 q w 1948 roku do 18,4 q w 1958 roku, a tegoroczne oblicza się szacunkowo na 18,5 q z hektara. Obsada inwentarza na 100 ha zwiększyła się wydatnie, zwłaszcza bydła: z 17,9 sztuk w 1949 roku do 33,8 w 1959 roku (a razem z bydlęm pracowniczym do 41,8 sztuk). Wzrost trzody chlewniej na 100 ha wynosi w tym okresie 246,9 proc., a owiec — 171,9 proc.

Podniosła się towarowość gospodarki: zamiast 24 tys. ton zboża (w 1949 r.) odstawił w ubiegłym roku gospodarczym — 73 tys. ton, zamiast 17 mln. litrów mleka już 69 mln. litrów oraz 70 tysięcy kwintali żywca (17 tys. q w 1949 r.).

Jednym słowem — wielkopolskie PGR-y dokonały dużego skoku, szczególnie w ostatnich dwóch latach. Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego, zlikwidowanie skutków nadmiernej centralizacji wpłynęło korzystnie na ich rentowność.

Zresztą nie tylko w dziedzinie gospodarczej można mówić o osiągnięciach. Na uwagę zasługuje sprawa troski o warunki mieszkaniowe pracowników. W okresie dziesięciolecia zbudowano 8541 izb mieszkalnych. Istnieją obecnie 303 świetlice, 61 przedszkoli, 42 łaźnie. Kobiety mogą korzystać z 39 pralni i 101 zakładów pralek elektrycznych. W celu zorganizowania pożytecznego wypoczynku dla załóg, zakupiono dla świetlic 75 telewizorów. Młodzież może uprawiać sport na 66 boiskach.

Uroczystość czempionska, w czasie której zasłużeni pracownicy wielkopolskich PGR-ów otrzymają odznaczenia państwowe i dyplomy oraz nagrody pieniężne, stanie się okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, a także do wytyczenia planów na przyszłość. (emp)

15 tys. sportowców w wielkiej paradzie w stolicy

W dniu 22 lipca odbędzie się w Warszawie przed Pałacem Kultury i Nauki wielka parada sportowa, w której weźmie udział 15 tys. młodzieży, członków organizacji i fe-

Polukard w finale żużlowych mistrzostw świata

Wielkim sukcesem reprezentanta Polski — Polukarda zakończył się finał europejskich żużlowych mistrzostw świata rozegrany w Goeteborgu. Polak w silnej stawce zajął trzecie miejsce za mistrzem świata z 1957 r. — Ove Fundinem (Szwecja) i Hoffmeisterem (NRF). Tak więc Polukard będzie pierwszym reprezentantem Polski, który stanie na starcie finałów mistrzostw świata w Wembley. (19. 9. br.). Kapala zajął siódme miejsce. (PAP)



Fot. — CAF

deracji sportowych oraz ich klubów z całego kraju. Wśród defilujących znajdzie się około 800 osobowa reprezentacja Wielkopolski, w której wystąpią m. in. zawodnicy Warty, Olimpii, Energetyka, Posnani, Lecha z Poznania, Ostrovii, Prosnj, Calisii in.

Wielką paradę otworzy 1.000 osobowa grupa rówieśników Polski Ludowej — zaplecze naszego sportu. Za nimi pomaszerują rekordziści świata, zdobywcy tytułów mistrzów świata i mistrzów Europy. Grupę tę zamkną przypuszczalni kandydaci na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. W oddzielnych grupach przedefilują akademicy, sportowcy więcej, szkolne zespoły sportowe, członkowie federacji Gwardia, wojsko i członkowie związków zawodowych. Przemarsz grupy sportowej obliczony jest na przeszło godzinę.

Flagę biało-czerwoną bę-

dzie niósł zapaśnik Sosnowski w asyście gimnastyczek Kotówny i Stachow.

W godzinach popołudniowych odbędzie się na stadionie pokaz masowy, stadiowy lekkoatletyczny i finał piłkarski turnieju o „Puchar Miast”. (x)

Polacy na szermierczych mistrzostwach świata

Drużynowy turniej we florecie mężczyzn Polacy rozpoczęli od porażki z broniącą tytułu mistrzowskiego drużyną Francji. Nasza reprezentacja przegrała 6:10. W drużynie Francji wystąpił wielokrotny mistrz świata D'Orliola Francuz, który od Olimpiady w Melbourne bojkotuje floret elektryczny, konsekwentnie nie bierze udziału w turniejach indywidualnych, zawsze jednak broni barw swojego kraju w turnieju drużynowym. Poziom, jaki zaprezentował, pozwała przypuszczać, że miałby poważne szanse wpisać się jeszcze raz na listę mistrzów świata. W spotkaniu z Polakami D'Orliola wygrał wszystkie pojedynki. Wspaniałą walkę stoczył z nim Parulski, przegrywając 4:5 i to w wyniku pomyłki sędziego. Punkty dla Polski zdobyli: Parulski, zwyciężając Baradino 5:3 i Guittet'a 5:3, Różycki wygrywając z Baradino 5:3 i Guittet'em 5:3, oraz Woyda, który zwyciężył Baudoux 5:4 i Guittet'a 5:2. Zawiodł czwarty nasz reprezentant Franke, który przegrał wszystkie pojedynki.

Drugie mecze polscy floreciści rozegrali w późnych godzinach wieczornych z reprezentacją Węgier przegrywając 5:9. W tym razem najsłabszym z drużyny był Franke, który wygrał jeden pojedynek z Pappem 5:2. Dwa punkty dla Polski zdobył Parulski, zwyciężając Pappę 5:4 i Guricza 5:4, a po jednym Woyda, wygrywając z Zvikowskim 5:3 i Różycki, który zwyciężył Pappę 5:3. (PAP)

W meczu o Puchar Miast przeciwnikiem Krakowa, wobec nieprzybycia zespołu Bractwa, była reprezentacja Polski juniorów. Zwyciężyła jedenastka Krakowa 6:0.

Krótko

Spotkanie eliminacyjne Pucharu Galea rozegrane w Lubasowicach (CSR) pomiędzy Polską a Włochami zakończyło się naszą porażką 2:3. Obecnie Polscy tenisiści zmierzają się z drużyną młodzieżową Austrii. Przeciwnikami Włochów będzie Czechosłowacja, która pokonała Austrię 4:1.

Liderem wyścigu Tour de France jest w dalszym ciągu Hiszpan Bahamontes. Do zakończenia wyścigu pozostało jeszcze jeden etap Dijon — Paryż 331 km.

Mistrzostwo Polski w łożobu gimnastycznym zdobył Symonowicz 111,25 pkt. przel. Jokielem 111,0 pkt. i Konopką 110,10 pkt. Mistrznią w klasie międzynarodowej została mistrzyni Europy — Kotówna (x)

Akrobaci motorowi z CSR w Ostrowie

Dziś o godz. 19 na stadionie ZNTK w Ostrowie odbędzie się wielka rewia akrobacji na motorach w wykonaniu czechosłowackiego zespołu „SVA ZARM” z Pardubic. (na)

Wystawa w Grodzisku

W Domu Ludowym w Grodzisku zorganizowano, staraniem Komitetu Muzealnego wystawę pamiątek Ziemi Grodzkiej.

Między innymi na wystawie pokazano pierwszy protokół zarządczy Bractwa Kółkowskiego w Grodzisku z roku 1646. (s.s.)

Lipiec niedziela 19	Imieniny Wincentego
poniedz. 20	Święta: wsch.: g. 4.36 zach.: g. 20.47

Teatry
W Poznaniu — jutro: nieczynne
W terenie — dziś: MIĘDZYCHÓD — „Klub kawalerów”

Kina

KALISZ — Syrena: „Zbuntowana” (ang., 14 l.); Stylowe: „Opowieści Hoffmanna” (ang., 16 l.); Wolność: „Biedni ale piękni” (włoski, 18 lat); GNEZNO — Polonia: „Paryżanka” (franc., 18 l.); Lech: „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.); OSTROWO — Roma: „Zemsta z za grobu” (franc., 18 l.); Świecie: „Niemowię na manewrach” (ang., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Kadet Rousselle” — (franc., 12 l.); PILA — Iskra: „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.).

Radio

(PONIEDZIAŁEK)
PROGRAM I
15.30 — „U przyjaciół” — aud. słowno-muz.; 16.05 — Porady praktyczne dla kobiet; 16.20 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 16.45 — „Wielkie dni Polskiej Bandery”; 17.15 — chóry Polskiego Radia w okresie 15-lecia P. L.; 17.42 — nagrody rzeczowe Toto-Lotka; 18.05 spotkania z pisarzami; 18.25 — magazyn muzyczny; 19.05 — Uniwersytet radiowy; 19.15 — „Klub 60”; — „Dalekie echo wojny 30-letniej”; 21 — koncert symf.; 21.40 — o czym pisze prasa literacka; 22.28 — muzyka tan.

Wiadomości 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — mozaika polskiej muzyki rozrywk.; 17.05 — koncert muzyki rozrywk.; 17.30 — „Radioexpress”; 17.45 — muzyka; 17.50 — piosenki radzieckie; 18.10 gra kapela pod dyr. Mariana Obsta; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — koncert ork. PR; 19.45 — Kern: „Dziwaczek z kabaretu”; — 19.57 — „Co wam się najbardziej podoba w tej audycji?”; 20.25 — „Od A do Z”; 20.40 — pieśni kompozytorów włoskich; 20.27 — sport; 21.40 — orkiestra tan.; 22 — „Własność w świetle etyki”; 22.15 — wiersze poetów radzieckich; 22.45 (arcydzieła muzyki klasycznej; 23.09 muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

(PONIEDZIAŁEK)
19 — „Nasza Agnieszka”; 19.25 — „Eureka”; 20.05 — dziennik telew.; 20.25 — przegląd gospodarzy; 20.40 film fab. prod. radz. „Śladami bandy” od lat 14.